

Sygn. akt VI A Ca 616/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Zalewska (spr.)

Sędziowie: SA Aldona Wapińska

SA Jolanta Pyżlak

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko D. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lutego 2015 r.

sygn. akt III C 657/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz D. S. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 616/15

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank Spółka Akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej D. S. kwoty 154.148 zł wraz z odsetkami umownymi naliczanymi od kwoty 89.752,52 zł od dnia 01 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, która na dzień 30 listopada 2013 r. wynosiła 16% w stosunku rocznym oraz o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że objęta pozwem kwota 154.148 zł obejmuje kwotę 89.752,52 zł tytułem niespłaconej należności głównej z tytułu udzielonego kredytu z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 1 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, kwotę 6.775,55 zł z tytułu odsetek umownych i kwotę 57.619,93 zł z tytułu odsetek karnych. Powód wywodził przy tym całość swojego roszczenia o zapłatę z tytułu rozliczenia kredytu w wyniku postanowienia go w stan natychmiastowej wykonalności na skutek wypowiedzenia łączącej go z pozwaną umowy kredytu z dnia 22 stycznia 2009 roku (k. 3-6; k. 21-23).

Pozwana D. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana, zaprzeczając wszelkim twierdzeniom pozwu, które nie zostały wprost przyznane, podniosła jednocześnie zarzut przedawnienia (k. 86-86v).

W toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym sentencji oddalił powództwo w całości; zaś w punkcie drugim sentencji zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (k. 106).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 22 stycznia 2009 r. D. S. zawarła z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. pisemną umowę o kredyt gotówkowy nr (...), na mocy której Bank zobowiązał się udostępnić określoną kwotę, tj. 129.172,80 zł, przy czym kwota kredytu do wypłaty wynosiła 100.000 zł, w tym kwota kredytu na cele konsumpcyjne stanowiła sumę 43.084,02 zł. Kredyt miał być spłacany ratalnie do dnia 25 każdego miesiąca, w 72 ratach, przy czym termin płatności pierwszej raty przypadał na dzień 25 lutego 2009 r., a termin płatności ostatniej na dzień 26 stycznia 2015 r. (k. 32- 35). Raty kapitałowo-odsetkowe miały wynosić 2.391,19 zł (z wyjątkiem ostatniej raty, która jest ratą wyrównującą), począwszy od dnia 25 lutego 2009 r.; ostatnią ratę kredytobiorca winien był uiścić w dniu 26 stycznia 2015 r. (k. 33). Oprocentowanie kredytu było zmienne, a Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany oprocentowania w przypadku zaistnienia co najmniej jednej z następujących okoliczności: zmiany oprocentowania kredytu lombardowego NBP, zmiany stopy redyskontowej weksli NBP, zmiany stopy referencyjnej NBP, zmiany rynkowej rentowności bonów skarbowych lub obligacji Skarbu Państwa, zmiany stopy rezerwy obowiązkowej lub zmiany rocznej stopy inflacji (§ 2 umowy – k. 32). Niespłacenie rat kredytu w terminie ustalonym w umowie powodowało powstanie zadłużenia przeterminowanego, od którego Bank miał prawo pobrać odsetki w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, co stanowiło na dzień zawarcia umowy kredytu 26 % (§ 4 umowy – k. 32). W przypadku niezapłacenia w terminach wynikających z umowy kredytu przez kredytobiorcę pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy, Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia po uprzednim, pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu (§ 7 pkt 1 umowy – k. 32).

Wypowiedzeniem umowy kredytu nr (...), sporządzonym w dniu 17 listopada 2010 r., strona powodowa wypowiedziała umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, którego bieg rozpoczął się począwszy od dnia doręczenia niniejszego pisma, w którym jako wymagalną kwotę zadłużenia wskazano kwotę 11.443,31 zł (k. 54 akt). W treści pisma wskazano, że rozwiązanie umowy kredytowej po upływie okresu wypowiedzenia skutkować będzie koniecznością niezwłocznego zwrotu pozostałej do spłaty kwoty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami należnymi Bankowi.

W dniu 30 listopada 2013 r. (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, w treści którego stwierdzono, że dłużnik D. S. jest zobowiązana do zapłaty powodowi z tytułu zawartej w dniu 22 stycznia 2009 r. umowy o kredyt gotówkowy nr(...) kwoty 89.752,52 zł z tytułu niespłaconej należności głównej wraz z odsetkami umownymi od dnia 01 grudnia 2013 do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, która na dzień wystawienia niniejszego wyciągu z ksiąg bankowych wynosi 16%, kwoty 6.775,55 zł z tytułu odsetek umownych oraz kwoty 57.619,93 zł z tytułu odsetek karnych, przy czym podkreślone zostało, że całość roszczenia objęta niniejszym wyciągiem z ksiąg bankowych była wymagalna (k. 63).

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. z dniem 31 stycznia 2014r. zmienił nazwę na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (k. 26-31).

Podstawę ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd Okręgowy, stanowiły przede wszystkim dowody z dokumentów prywatnych i ich kserokopie, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron co do ich wiarygodności i autentyczności, a w wypadku kserokopii – co do ich zgodności z oryginałem.

Sąd Okręgowy oddalił przy tym wniosek o dopuszczenie dowodu z wydruku wyciągu z ksiąg bankowych nr (...) z dnia 02 maja 2014 r. za okres od dnia 22 stycznia 2009 r. do dnia 02 maja 2014 r. (k. 36-53), na okoliczność stanu zadłużenia z tytułu kapitału zapadłego w wysokości 89.752,52 zł oraz z tytułu odsetek zapadłych w kwocie 6.775,55 zł, wskazując, że dokument ten nie został podpisany, ani też nie zawierał adnotacji, że ma on moc dokumentu, bez potrzeby jego zaopatrywania stosownym podpisem przez osoby uprawnione. Zdaniem Sądu Okręgowego ww. wydruk wyciągu nie spełniał tym samym wymogów dokumentu prywatnego.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie pozwu było niezasadne i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując oceny roszczenia objętego pozwem Sąd Okręgowy miał przede wszystkim na uwadze treść przepisu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2012 r., Nr 1376, ze zm.), regulującego przedmiotowo istotne warunki umowy kredytu, zgodnie z którym to przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach.

W świetle powyższej regulacji, dokonując analizy treści zawartej pomiędzy stronami umowy z dnia 22 stycznia 2009 r., Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zarzut pozwanej sprowadzający się twierdzenia, że suma kredytu nie została jej wypłacona, był gołosłowny. Zdaniem Sądu Okręgowego, sugerowanie po 6 latach, od daty zawarcia umowy, że pozwana środków pieniężnych nie dostała, stanowiło wyłącznie jej linię obrony, obraną w celu uniknięcia odpowiedzialności majątkowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadny był natomiast zarzut niewykazania wysokości dochodzonego roszczenia, zwłaszcza w aspekcie braku wykazania przesłanek uzasadniających wypowiedzenie umowy kredytu.

Analizując ten aspekt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy przywołał treść przepisu art. 75 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Sąd Okręgowy stwierdził, że w doktrynie wskazuje się, iż przesłanka naruszenia „warunków udzielenia kredytu”, o której mowa we wspomnianym przepisie, powinna być rozumiana szeroko, jako obejmująca wszelkie wypadki naruszenia umowy kredytu, w tym również naruszenie przez kredytobiorcę obowiązku terminowej spłaty należnych rat. Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że reżim prawny wypowiedzenia ma charakter obiektywny, nie uwzględnia on przesłanki winy, złej woli, czy braku należytej staranności ze strony kredytobiorcy oraz że przepis ten nie przewiduje żadnego okresu opóźnienia, którego upływ aktualizowałby uprawnienie banku do wypowiedzenia umowy kredytowej, jak również nie wspomina o minimalnej zaległości.

Sąd Okręgowy zważył jednocześnie, że jedną z przesłanek wskazanych w powołanym wyżej przepisie wypowiedzenia umowy kredytu przewidywał § 7 ust. 1 spornej umowy kredytowej, który stanowił, że jeżeli kredytobiorca nie zapłaci w terminach wynikających z umowy kredytu pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, Bank może wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia po uprzednim, pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie powód poprzestał jedynie na przedstawieniu wypowiedzenia umowy kredytu, z którego to dokumentu nie wynikało z jakich przyczyn umowa kredytu uległa rozwiązaniu. Bank w rzeczonem postępowaniu nie przedstawił zaś pisma, w którym wezwałby do uregulowania zaległych rat pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu meriti brak było podstaw na gruncie niniejszej sprawy do uznania skuteczności wypowiedzenia, skoro po pierwsze nie sposób było ocenić na podstawie przedstawionych przez powoda dowodów, czy zaistniały przesłanki wypowiedzenia umowy kredytu, a po drugie - wobec braku wskazania w wypowiedzeniu przyczyn rozwiązania umowy kredytu - dokonać oceny, czy wypowiedzenie było uzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał również, że wypowiedzenie umowy kredytu przez bank wywołuje dla kredytobiorcy dalekosiężne skutki prawne, które występują po upływie okresu wypowiedzenia: po pierwsze wygasa wówczas roszczenie kredytobiorcy wobec banku o dalsze wypłaty kredytu - kredytobiorca nie może żądać od banku przekazania mu środków pieniężnych, po drugie - wymagalne staje się roszczenie banku o zwrot kredytu, który został wypłacony na rzecz kredytobiorcy, o ile przewidziany w umowie termin spłaty nie nadszedł wcześniej, po trzecie - począwszy od pierwszego dnia po upływie okresu wypowiedzenia, bank może rozpocząć naliczanie odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec tego, iż dokonanie przez bank wypowiedzenia na podstawie art. 75 ust. 1 Prawa bankowego następuje w wykonaniu uprawnienia prawno- kształtującego, wykonanie tego uprawnienia podlega kontroli pod kątem zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że jakkolwiek wypowiedzenie umowy kredytu wobec pozwanej było pozbawione prawnej skuteczności, ponieważ nie zawierało w swojej treści żadnych przyczyn złożonego oświadczenia, niemniej jednak nawet przy założeniu, że mogło ono odnieść swój skutek prawny, złożenie omawianego oświadczenia - jako skierowanego do słabszej strony umowy - należałoby zdaniem Sądu pierwszej instancji uznać w tym przypadku za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy w dalszej części uzasadnienia zważył, że jako wypowiedzenie umowy kredytowej w przedmiotowej sprawie co prawda mógłby być uznany pozew złożony w niniejszej sprawie, w którym określono przyczyny wypowiedzenia. Niemniej jednak zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał również w tym przypadku, aby był on poprzedzony pismem wzywającym do spełnienia roszczeń z określeniem co najmniej 7 dniowego terminu zapłaty należności. Stąd zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób było uznać roszczenia powoda za wymagalne w świetle złożonych oświadczeń o wypowiedzeniu umowy kredytowej. Sąd Okręgowy stwierdził tym samym, że wymagalność roszczenia powoda można było uwzględnić jedynie wobec upływu terminu, na jaki umowa kredytu została zawarta — a więc z dniem 26 stycznia 2015 r. Niemniej jednak - jak zaznaczył Sąd pierwszej instancji - na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów nie sposób było dokonać wyliczenia należnych powodowi kwot z tytułu nieuiszczonych rat kredytowych i wysokości należności ubocznych, w tym należności odsetkowych.

Abstrahując od powyższego Sąd Okręgowy zaznaczył, że w świetle treści art. 354 § 1 k.c. i art. 471 i n. k.c. i art. 6 k.c., powód winien był wykazać zarówno okoliczność niewykonania zobowiązania przez pozwaną, jak również wysokość dochodzonego roszczenia, a także sposób naliczenia odsetek umownych i dodatkowych opłat. Tymczasem zdaniem Sądu pierwszej instancji w rzeczonej sprawie powód nie wykazał, od jakiego momentu pozwana nie dokonywała wpłat z tytułu należnych rat kredytowych. Wątpliwości Sądu Okręgowego budziły przy tym zasady ustalenia należności z tytułu nieuiszczonych przez pozwaną na rzecz powoda zaległości.

Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że powód - jako dowód wykazujący powyższe okoliczności - przedstawił jedynie wyciąg z ksiąg bankowych, który zgodnie z treścią przepisu art. 95 Prawa bankowego, winien być podpisany przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzony pieczęcią banku, przy czym Sąd ten zważył, iż taki dowód, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Sąd Okręgowy podniósł jednak, że w 2013 r. dokonano zmiany w Dzienniku Ustaw, dodając ust. 1a, zgodnie z treścią którego moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym. Sąd Okręgowy stwierdził

także, że obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. (P 7/09, U. Nr 72, poz. 388), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 95 ust. 1 niniejszej ustawy, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075) w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.), w części, w jakiej nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z art. 2, 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji RP oraz za niezgodny z art. 20 Konstytucji RP.

Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych banku winien być traktowany jako dokument prywatny, co oznacza, że nie stanowi on dowodu zawartych w nim informacji, a jedynie wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła. Sąd Okręgowy zaznaczył także, że przepis art. 245 k.p.c. zawiera domniemanie, które powinien uwzględnić sąd, iż osoba, która złożyła podpis na dokumencie prywatnym, złożyła zawarte w nim oświadczenie. W świetle przepisu art. 234 k.p.c. domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd. Mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Jak zważył Sąd Okręgowy, nie oznacza to jednak, że moc dowodowa dokumentu prywatnego ogranicza się do konsekwencji wynikających z przewidzianego w art. 245 k.p.c. domniemania. Zdaniem Sądu Okręgowego w pozostałym zakresie — nieobjętym tym domniemaniem — moc dowodowa dokumentu prywatnego podlega ocenie przez sąd zgodnie z regułami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., tak jak każdego innego dowodu. Sąd Okręgowy stwierdził również, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, przedłożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych Banku, wobec braku jakichkolwiek innych dowodów stanowiących podstawę ustalenia wysokości należnej powodowi kwoty, nie mógł stanowić wystarczającego dowodu na potwierdzenie istnienia wierzytelności, jej wysokości i wymagalności. Treść wyciągu z ksiąg bankowych nie dowodziła bowiem, zdaniem Sądu Okręgowego, faktu istnienia zadłużenia pozwanej oraz jego wysokości.

Sąd Okręgowy zaznaczył jednocześnie, że nie spełnił on wymogów zawartych w powołanym wyżej przepisie, a mianowicie statuujących powinność podpisania go przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków. W tym aspekcie Sąd Okręgowy zaznaczył bowiem, iż z dołączonego do pozwu pełnomocnictwa wynikało, że osobom podpisanym pod wyciągiem udzielone zostało przez powoda pełnomocnictwo do przyjmowania i składania oświadczeń woli oraz do podpisywania pism w imieniu (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej (w obrocie krajowym i zagranicznym) łącznie z drugą do tego upoważnioną osobą - w zakresie praw i obowiązków majątkowych Spółki, obejmujących sprawy wchodzące w zakres działania (...) (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej, od dnia 04 lutego 2014 r. na czas nieokreślony, z zachowaniem prawa jego odwołania w każdym czasie. Powód nie wykazał zaś, aby w dacie wystawienia przedmiotowego wyciągu z ksiąg bankowych (30 listopada 2013 r.), podpisały go osoby uprawnione w tym momencie do dokonywania czynności materialnoprawnych w imieniu Banku.

Zdaniem Sądu Okręgowego inicjatywa dowodowa strony powodowej zakończyła się w momencie złożenia pozwu i dołączenia doń wyciągu z ksiąg bankowych. Pomimo przy tym udzielenia przez Sąd Okręgowy terminu do złożenia załącznika do protokołu, w którym strona powodowa odniosłaby się do pisma procesowego pełnomocnika pozwanego, powód nie wskazał żadnych nowych twierdzeń i zarzutów, poza zarzutem, że to strona pozwana powinna udowodnić okoliczność upływu terminu przedawnienia roszczeń.

Sąd Okręgowy zważył jednak, że wbrew twierdzeniom powoda, to nie na stronie pozwanej ciążył w tym przypadku obowiązek dowodzenia skuteczności wypowiedzenia roszczeń i terminu wymagalności dochodzonego przez stronę powodową roszczenia. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji stwierdził, że — wbrew twierdzeniu strony powodowej—

gdyby uznać, że wypowiedzenie zostało dokonane skutecznie - dochodzone roszczenie należałoby w istocie uznać za przedawnione.

Dokonując oceny skuteczności zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy zważył, że objęte zakresem żądania pozwu roszczenie Banku niewątpliwie należy do kategorii roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c., co oznaczało, że podlega ono trzyletniemu okresowi przedawnienia, jako roszczenie banku wobec osoby niebędącej przedsiębiorcą. Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda z tytułu spłaty kwoty kredytu oraz prowizji jest przy tym świadczeniem jednorazowym, natomiast okresowo podlegają przedawnieniu świadczenia o zapłatę odsetek.

Sąd Okręgowy podniósł, iż w rzeczonyj sprawie, w treści pozwu wskazano, iż z uwagi na to, że kredyt nie był spłacany prawidłowo, umowa została wypowiedziana, a istnienie wymagalnej wierzytelności pieniężnej, jej wysokość oraz termin płatności odsetek wynikały wprost z wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 30 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy podniósł, że daty tej jednak strona powodowa w żaden sposób nie wyjaśniła; nie przedłożyła również dokumentu uzasadniającego taki sposób naliczenia odsetek, czy też wskazującego termin ich naliczania. Sąd Okręgowy zważył, że skoro wypowiedzenie umowy kredytu, datowane na dzień 17 listopada 2010 r., winno zostać wysłane najpóźniej w dniu 18 listopada 2010 r., to w normalnym toku czynności pocztowych, powinno zostać doręczone pozwanej najpóźniej z dniem 25 listopada 2010 r., a zatem powinno stać się wymagalne, zgodnie z treścią wypowiedzenia, w 30 dni później; ergo wymagalność istniała od dnia 25 grudnia 2010 r. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że złożenie pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 03 stycznia 2014 r., przy przyjęciu skuteczności wypowiedzenia, byłoby podstawą do uznania, że dochodzone roszczenie należało jako przedawnione w całości oddalić, zarówno co do dochodzonej należności głównej, jak również co do należności ubocznych, skoro roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego. Sąd Okręgowy – powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., V CK 655/04, Lex nr 152449 – wyjaśnił bowiem, że pogląd ten dotyczy sytuacji, kiedy roszczenie główne uległo przedawnieniu, nie znajduje natomiast zastosowania do takich stanów, w których roszczenie o świadczenie główne wygasło przed upływem terminu przedawnienia, np. na skutek jego wykonania.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec niewykazania przez powoda zasadności i skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu, jak również wobec niewykazania wysokości dochodzonego roszczenia, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy uzasadnił treścią przepisu art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Sąd Okręgowy, mając na uwadze to, że powód przegrał proces w całości, obciążył go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej, wskazując jednocześnie, że zasądzona z tego tytułu kwota obejmowała koszty pomocy prawnej, ustalone adekwatnie do wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie i niekwestionowanej przez pozwaną w stawce minimalnej, w oparciu o treść § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 r., poz. 490).

Powód zaskarżył ww. wyrok Sądu Okręgowego w całości.

Przedmiotowemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z wyciągu zawierającego zestawienie operacji na rachunku pożyczki wraz z ich rozksięgowaniem za okres od dnia 22 stycznia 2009 roku do dnia 2 maja 2014 roku, zgłoszonego przez powoda w piśmie z dnia 23 czerwca 2014 roku, na skutek błędnego przyjęcia, iż dowód ten nie może stanowić dowodu w sprawie z uwagi na to, że nie został podpisany, ani nie zawierał adnotacji, że ma on moc dokumentu, bez potrzeby zaopatrywania go stosownym podpisem przez osoby uprawnione, pomimo tego, iż niepodpisane wydruki komputerowe, a nawet ich kopie stanowią, zgodnie z art. 309 k.p.c., dowód w sprawie, a nadto

okoliczności, na jakie dowód ten został zgłoszony, stanowiły okoliczności istotne w sprawie, co skutkowało błędnym przyjęciem, iż powód nie wykazał istnienia, wysokości, ani wymagalności roszczenia, pomimo, że okoliczności te wynikały ze wskazanego powyżej wyciągu zawierającego zestawienie operacji;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 230 k.p.c., poprzez pominięcie okoliczności, że fakt, iż pozwana nie wywiązywała się z obowiązku spłaty całości zaciągniętego kredytu zgodnie z treścią zawartej przez strony umowy o kredyt gotówkowy, jak również, że fakt, iż dokonywane przez nią wpłaty były niezgodne z treścią zobowiązania, został przyznany w sposób dorozumiany poprzez niezaprzeczenie przez pozwaną tego faktu;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 k.p.c., poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia momentu, od którego pozwana nie dokonuje wpłat, jak również istnienia i wysokości zobowiązania, tj. okoliczności, z której wywodził skutki prawne, pomimo zaoferowania przez powoda wiarygodnych i wzajemnie uzupełniających się dowodów, tj. umowy o kredyt gotówkowy i wyciągu zawierającego zestawienie operacji na rachunku pożyczki wraz z ich rozksięgowaniem za okres od dnia 22 stycznia 2009 roku do dnia 2 maja 2014 roku, zgłoszonego przez powoda w piśmie z dnia 23 czerwca 2014 roku, potwierdzających wskazane powyżej okoliczności;

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 224 k.p.c. oraz 232 k.p.c., poprzez brak dopuszczenia z urzędu dowodu z wyliczenia, jaka kwota i z jakiego tytułu pozostałaby do spłaty na dzień 26 stycznia 2015 roku przy założeniu, że wypowiedzenie umowy o kredyt gotówkowy było bezskuteczne, mimo iż w świetle ustalonych okoliczności faktycznych i przyjęcia przez Sąd Okręgowy, pomimo braku zarzutów strony przeciwnej w tym zakresie, bezskuteczności dokonanego wypowiedzenia, konieczność przeprowadzenia dowodu na okoliczność powyższą jest oczywista z punktu widzenia wyjaśnienia istotnych okoliczności, z których wywodzone są skutki prawne, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy;

5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu uległo przedawnieniu, podczas gdy wobec bezskuteczności dokonanego wypowiedzenia każda rata ustalona przez strony w umowie o kredyt gotówkowy stała się wymagalna odpowiednio z upływem terminu jej płatności, przy czym ostatnia rata stała się wymagalna z dniem 27 stycznia 2015 roku.

Uwzględniając powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz na rzecz kwoty 154.148 zł wraz z odsetkami umownymi, naliczanymi od kwoty 89.752,52 zł od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na wypadek zaś nieuwzględnienia powyższego wniosku, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzekania o kosztach postępowania za obie instancje.

Jednocześnie skarżący wniósł o:

1. rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego o

oddaleniu wniosku dowodowego z wyciągu zawierającego zestawienie operacji na rachunku pożyczki wraz z ich rozksięgowaniem za okres od dnia 22 stycznia 2009 roku do dnia 2 maja 2014 roku, zgłoszonego przez powoda w piśmie z dnia 23 czerwca 2014 roku na okoliczności wskazane w tym piśmie;

2. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z następujących dokumentów: zestawienia należności i spłat kredytu oraz wydruku wyciągu zawierającego zestawienie operacji na okoliczność istnienia, wysokości i wymagalności zobowiązania dochodzonego w sprawie niniejszej z uwagi na fakt, że konieczność powołania przedmiotowych dowodów powstała dopiero z dniem doręczenia powodowi opisu wyroku wraz z uzasadnieniem, na skutek uznania

przez Sąd Okręgowy bezskuteczności skierowanego przez powoda do pozwanej wypowiedzenia umowy o kredyt gotówkowy (k. 124-130).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych (k. 142).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i tym samym podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie ocena dowodów była zgodna z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny dokonał trafnej i wszechstronnej oceny, która to nie jest oceną dowolną, a poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne znajdowały logiczne uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Na podstawie tych ustaleń Sąd pierwszej instancji wyprowadził również trafne wnioski i dokonał prawidłowej oceny prawnej dochodzonego roszczenia. Sąd Apelacyjny wskazuje, że wszystkie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Biorąc przy tym pod uwagę całość materiału procesowego, w tym oświadczenie strony pozwanej na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 lipca 2016 roku, zaszła konieczność poczynienia przez Sąd Apelacyjny następujących dodatkowych ustaleń faktycznych:

Pozwana w ramach zawartej z powodem umowy kredytu nr (...) otrzymała całość środków pieniężnych z tytułu oznaczonej w umowie kwoty kredytu.

(dowód: okoliczność przyznana przez stronę pozwaną k. 231-232, umowa kredytu k. 32-33).

Pozwana pismo datowane na dzień 17 listopada 2010 roku w postaci wypowiedzenia umowy kredytu nr (...), otrzymała kilka dni później.

(dowód: okoliczność przyznania przez stronę pozwaną k. 231-232, dokument wypowiedzenia k. 54).

Przechodząc do szczegółowej analizy zarzutów apelacyjnych w ocenie Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności jako częściowo trafny należało uznać zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z wydruku wyciągu, zawierającego zestawienie operacji na rachunku pożyczki wraz z ich rozksięgowaniem za okres od dnia 22 stycznia 2009 roku do dnia 2 maja 2014 roku (k. 36-53), zgłoszony przez powoda w piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2014 roku (k. 21 i n.), uznając, że nie może on stanowić dowodu w sprawie z uwagi na to, że nie został podpisany, ani też nie zawierał adnotacji, że ma on moc dokumentu, bez potrzeby zaopatrywania go stosownym podpisem przez osoby uprawnione. Takie zapatrywanie Sądu pierwszej instancji nie było prawidłowe. Jakkolwiek bowiem rację należało przyznać Sądowi Okręgowemu, że skoro wydruk ten nie był podpisany, nie stanowił on dowodu z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Niemniej jednak wskazać należy, iż Kodeks postępowania cywilnego przewiduje otwarty katalog dowodów. Słusznie przy tym skarżący podnosił w apelacji, że w orzecznictwie i doktrynie ugruntowany jest pogląd co do tego, iż niepodpisane wydruki komputerowe, a nawet ich kopie mogą stanowić zgodnie z art. 309 k.p.c. dowód w sprawie. Niewątpliwie zatem w tym zakresie Sąd Okręgowy, oddalając ww. wniosek dowodowy strony powodowej z tej przyczyny, dopuścił się obrazy przepisu art. 309 k.p.c. Pomimo jednak powyższego uchybienia natury procesowej uznać należy, iż wadliwość ta nie miała wpływu na wynik sprawy, a zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Wbrew bowiem woli powoda, Sąd Apelacyjny nie mógł uwzględnić wniosku skarżącego o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego o oddaleniu ww. wniosku dowodowego, dotyczącego dopuszczenia dowodu z przedmiotowego wydruku wyciągu, zgłoszonego przez powoda w piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2014 roku na okoliczności szczegółowo w nim wskazane (k. 21 i n.). Zważyć bowiem należy – na co trafnie zresztą zwrócił uwagę w odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej (k. 142v) - że strona powodowa nie może w tym przypadku skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji

przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodu z ww. wydruku wyciągu (które to orzeczenie wbrew wywodom powoda zostało wydane w niniejszej sprawie, a co wynika z zapisu protokołu sporządzonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk z dnia 27 stycznia 2015 roku - czas zapisu 00.05.38), skoro na podstawie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi Sądu Okręgowego na to uchybienie, ani też w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła tegoż zastrzeżenia bez swojej winy (por. np. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144 i z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08). Należy przy tym zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14 maja 2013 r., sygn. I ACA 86/13 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. I ACa 1513/14, że nieusprawiedliwiona nieobecność strony lub jej pełnomocnika na rozprawie w sytuacji, w której osoby te zostały prawidłowo powiadomione o jej terminie, nie może usprawiedliwić braku zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., skoro obecność strony na rozprawie zależy jedynie od jej woli. W tym zatem przypadku uznać należy, że skoro pełnomocnik powoda, który – po skutecznym doręczeniu mu zawiadomienia o terminie o rozprawy w dniu 27 stycznia 2015 roku, nie był na niej obecny, a przy tym nieobecności swej w żaden sposób nie usprawiedliwił (por. protokół rozprawy z dnia 27 stycznia 2015 r. - k. 92) i ostatecznie nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., utracił tym samym prawo do kwestionowania decyzji Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Jednocześnie warto w tym miejscu zaznaczyć, iż Sąd Apelacyjny pominął nowe dowody w postaci wydruku zestawienia należności i spłat kredytu (k. 212 i n.) oraz wydruku wyciągu zawierającego zestawienie operacji (k. 181 i n.), których dopuszczenia i przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym domagał się skarżący (k. 126-127). Wniosek ten w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należało za spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c., zgodnie z którym to przepisem Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W niniejszej sprawie powód w żaden sposób nie wykazał, że zachodziła jakakolwiek przeszkoda uniemożliwiająca powołanie tych dowodów na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, czy też by ich potrzeba powołania wynikała później. Niewątpliwie przy tym charakteru takiego nie sposób przypisać okoliczności uznania przez Sąd pierwszej instancji bezskuteczności skierowanego przez powoda do pozwanej wypowiedzenia umowy kredytu.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie dalszy zarzut naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 232 k.p.c., poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia momentu, od którego pozwana nie dokonywała wpłat z tytułu spłaty rat kredytu, jak również istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód zaoferował dowody w postaci umowy kredytu i wyciągu zawierającego zestawienie operacji na rachunku pożyczki wraz z ich rozksięgowaniem za okres od dnia 22 stycznia 2009 roku do dnia 2 maja 2014 roku.

Zarzut tak sformułowany nie mógł odnieść zamierzonych skutków prawnych. Artykuł 232 k.p.c. nakłada obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strony wywodzą skutki prawne na strony; adresowany jest przy tym do strony, a nie do sądu. W konsekwencji to strona, a nie sąd, może go naruszyć. Wprawdzie przepis ten w zdaniu drugim dopuszcza możliwość dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę, tym niemniej jest to tylko możliwość, a nie obowiązek (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 1094/15, LEX nr 2032388). Dyspozycja przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie kreuje zatem wobec sądu obowiązku samodzielnego poszukiwania dowodów. Możliwość ta oznacza powinność dopuszczenia dowodu z urzędu jedynie w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 23 lutego 2016 roku, sygn. akt III AUa 920/15).

Uwzględniając powyższe należy uznać, iż na gruncie niniejszej sprawy brak jest podstaw do zarzucenia Sądowi pierwszej instancji zaniechania dopuszczenia dowodów z urzędu. Trudno bowiem zarzucać Sądowi pierwszej instancji zaniechanie przeprowadzenia dowodów z urzędu w sytuacji, gdy po pierwsze każda ze stron była w niniejszej sprawie reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, a przy tym pełnomocnik powoda w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zachowywał całkowitą bierność, co przejawiało się choćby tym, iż będąc prawidłowo powiadomionym o terminie rozprawy z dnia 27 stycznia 2015 roku, nie stawiał się na nią, a co wynika jednoznacznie

z zapisów protokołu ww. rozprawy (k. 92). Pełnomocnik Banku nie ustosunkował się również do pisma przeciwnika procesowego w postaci odpowiedzi na pozew. Dopiero przy tym już po zamknięciu rozprawy w niniejszej sprawie pełnomocnik powoda i - co istotne - jedynie na skutek inicjatywy Sądu pierwszej instancji, (które to zresztą działanie Sądu Okręgowego nie było prawidłowe, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia), pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe (k. 97 i n.), w którym ustosunkował się do stanowiska strony pozwanej, a które to jednak pismo procesowe w ostatecznym rozrachunku - wobec faktu, że zostało złożone już po zamknięciu rozprawy - nie mogło być uznane za skuteczne. Taka zaś postawa strony powodowej nie pozwala uznać, że w tym przypadku zachodziły szczególne okoliczności, obligujące Sąd meriti do działania z urzędu. Już zatem z tych przyczyn zarzut skarżącego w tym zakresie nie mógł odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Z tożsamyh przyczyn nie zasługiwał jednocześnie na uwzględnienie kolejny zarzut apelacyjny naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. przepisów art. 224 k.p.c. oraz 232 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu przez Sąd pierwszej instancji dowodu z wyliczenia na okoliczność, jaka kwota i z jakiego tytułu pozostałaby do spłaty na dzień 26 stycznia 2015 roku w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczne wypowiedzenie łączącej strony umowy o kredyt gotówkowy. Również bowiem w tym przypadku nie sposób doszukiwać się na gruncie niniejszej sprawy szczególnych (wyjątkowych) okoliczności w rozumieniu art. 232 k.p.c., uzasadniających podjęcie przez Sąd meriti inicjatywy dowodowej z urzędu. Zarzut ten jest tym bardziej bezzasadny, jeśli zważy się, że Sąd pierwszej instancji, wbrew regulacji zawartej w art. 224 § 2 k.p.c. i w zasadzie w interesie strony powodowej określił jednak pełnomocnikowi powoda termin do ustosunkowania się już po zamknięciu rozprawy w niniejszej sprawie (co miało miejsce na rozprawie w dniu 27 stycznia 2015 roku – k. 92) do pisma procesowego strony pozwanej z dnia 15 października 2014 r. Nie sposób bowiem pominąć, że wprost z powołanego wyżej przepisu wynika, iż Sąd meriti może co prawda zamknąć rozprawę w przypadku, gdy ma być jeszcze przeprowadzony dalszy dowód w sprawie, niemniej jednak dotyczy to wyłącznie sytuacji, gdy ma być przeprowadzony dowód przez sędziego wyznaczonego lub przez sąd wezwany albo gdy ma być przeprowadzony dowód z akt lub wyjaśnień organów administracji publicznej, a rozprawę co do tych dowodów sąd uzna za zbyteczne.

Wreszcie, wbrew twierdzeniom skarżącego, to na stronie powodowej w tym przypadku spoczywał ciężar wykazania okoliczności, z których wywodziła ona skutki prawne (por. art. 6 k.c.). To zatem powodowy Bank winien w tym przypadku udowodnić swoje roszczenie zarówno co do zasadności, jak i wysokości, w tym w szczególności okoliczność, że wypowiedzenie umowy kredytu było uzasadnione, a przy tym skuteczne, a tym samym, że postanowienie całości niespłaconego kredytu w stan natychmiastowej wymagalności znajdowało uzasadnienie w świetle okoliczności niniejszej sprawy i łączącej strony spornej umowy. Wbrew przy tym twierdzeniom powoda kwestia skuteczności danej czynności prawnej (w tym przypadku wypowiedzenia umowy) podlega ocenie sądu z urzędu, bez konieczności podnoszenia przez stronę ewentualnego odrębnego zarzutu w tym zakresie.

Słusznie jednocześnie Sąd pierwszej instancji uznał, iż ostatecznie powód nie zdołał wykazać, że wypowiedzenie spornej umowy kredytu przez Bank było skuteczne, a tym samym, że zasadnie w 2010 roku postawiono całość niezapłaconego kredytu w stan natychmiastowej wykonalności. Nawet bowiem przyjmując, iż pozwana w postępowaniu apelacyjnym wprost przyznała, że otrzymała środki pieniężne z tytułu udzielonego jej w ramach przedmiotowej umowy kredytu (k. 232), jak również, że otrzymała sam dokument wypowiedzenia spornej umowy (k.231-232), to i tak trafna jest konstatacja, że powód w toku niniejszego procesu nie wykazał, iż sam fakt wypowiedzenia spornej umowy poprzedzony był pismem wzywającym pozwaną do spełnienia roszczeń z określeniem co najmniej 7 dniowego terminu zapłaty należności, a co zgodnie z łączącą strony umową warunkowało skuteczność wypowiedzenia spornego stosunku prawnego. Powód nie wykazał tym samym zaistnienia przesłanek z § 7 pkt 1 umowy kredytu (k. 32). Sam z kolei fakt, że pozwana przyznała ostatecznie, iż otrzymała dokument wypowiedzenia umowy nie pozwala czynić jednoznacznych ustaleń, że otrzymała ona także ww. pisemne wezwanie, które powinno zgodnie z warunkami umowy poprzedzać wypowiedzenie umowy.

Jednocześnie słusznie Sąd pierwszej instancji zważył, że wobec braku wskazania w ww. dokumencie wypowiedzenia przyczyn rozwiązania umowy kredytu – nie można było również na gruncie niniejszej sprawy dokonać oceny, czy wypowiedzenie było w ogóle uzasadnione.

Trafnie Sąd Okręgowy skonstatował, że na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów nie sposób było również ostatecznie zweryfikować zasadności żądanej pozwem kwoty. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, sformułowanym w apelacji, dokumenty, które zaferował on przed Sądem Okręgowym, w postaci umowy o kredyt gotówkowy (k. 32-34) i wyciągu z ksiąg bankowych (k. 63), nie dowodzą w sposób jednoznaczny wysokości roszczenia objętego pozwem. Umowa kredytu dowodzi bowiem jedynie, że strony łączył stosunek prawny kredytu. Wspomniany wydruk z wyciągu został zaś skutecznie pominięty przez Sąd pierwszej instancji, o czym była już mowa powyżej. Z kolei wyciąg z ksiąg rachunkowych banku (k. 63), który słusznie Sąd Okręgowy zakwalifikował jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowił jedynie dowód tego, że osoba, która nakreśliła na nim swój podpis, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Wobec zaś braku jakichkolwiek innych dowodów, stanowiących podstawę ustalenia wysokości należnej powodowi kwoty, wyciąg ten nie mógł stanowić wystarczającego dowodu na potwierdzenie wysokości dochodzonego roszczenia.

Co do zasady jako bezzasadny należało również uznać ostatni z zarzutów procesowych, sprowadzający się do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy uchybił przepisowi art. 230 k.p.c. poprzez pominięcie okoliczności, że pozwana w sposób dorozumiany, tj. poprzez niezaprzeczenie twierdzeniom powoda w tym zakresie, przyznała w istocie zarówno okoliczność, że nie wywiązywała się ona z obowiązku spłaty całości zaciągniętego kredytu zgodnie z treścią zawartej przez strony umowy o kredyt gotówkowy, jak również okoliczność, iż dokonywane przez nią wpłaty były niezgodne z treścią zobowiązania. Zarzut tak sformułowany okazał się chybiony i to z kilku powodów.

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Na gruncie niniejszej sprawy niewątpliwie zastosowane przez pełnomocnika pozwanej ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom powołanym przez stronę powodową, które wprost nie zostały przyznane (co miało miejsce w piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na pozew – k. 86) stanowiło oczywiste naruszenie powołanego przepisu i jako takie jest pozbawione jakiegokolwiek znaczenia procesowego. Strona ma bowiem obowiązek odnieść się do poszczególnych faktów, a jeżeli według jej wiedzy fakty te przedstawiają się odmiennie, niż to wynika z oświadczeń przeciwnika procesowego, ma obowiązek przedstawić swoją wersję dotyczącą tych faktów (tak też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 10 listopada 2015 roku, sygn. akt I ACa 504/15). Niemniej jednak w orzecznictwie ugruntowany jest jednocześnie pogląd, zgodnie z którym kluczowe przy zastosowaniu art. 230 k.p.c. jest ustalenie, czy strona rzeczywiście nie miała zamiaru przeczenia. Należy nadto pamiętać, że przepis ten nie daje możliwości przyjęcia przez sąd prawdziwości każdego twierdzenia strony, któremu strona przeciwna nie zaprzeczyła. Ocena taka powinna bowiem być oparta na „wynikach całej rozprawy”. Wobec tego samo milczenie jednej ze stron co do twierdzeń strony przeciwnej, nie może stanowić podstawy do uznania faktów za przyznane. W rezultacie zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, a przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajęтым stanowiskiem wobec zgłoszonego przez stronę przeciwną roszczenia (por. choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 839/15, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I ACa 540/15).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu, że pozwana od początku konsekwentnie domagała się oddalenia powództwa w całości (k. 86), a przy tym wprost w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zaprzeczała, że otrzymała sumę pieniężną z tytułu udzielonego kredytu (k. 86), wątpliwości budzi argumentacja skarżącego, czy rzeczywiście Sąd Okręgowy miał w takim przypadku podstawy do uznania - przy zastosowaniu art. 230 k.p.c. - że pozwana w sposób milczący przyznała wskazane wyżej okoliczności, podnoszone przez powoda. Uzasadnione wątpliwości budzi bowiem w tej sytuacji, czy przyjęcie dorozumianego przyznania tych

okoliczności przez pozwaną nie byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, objętą na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Abstrahując jednak od powyższego, zarzut apelującego w tym zakresie okazał się bezzasadny i pozbawiony racjonalnych podstaw jeszcze (a może przede wszystkim) z tej przyczyny, iż podnoszone przez skarżącego okoliczności nie mają w istocie znaczenia z punktu widzenia oceny zasadności roszczenia objętego pozwem w sytuacji, gdy przedmiotem badania Sądu pierwszej instancji było roszczenie powoda o zapłatę kwoty 154.148 zł z tytułu rozliczenia całości niespłaconego kredytu na skutek postawienia go w stan natychmiastowej wymagalności. Przy takiej podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia, dla wykazania zasadności powództwa, kluczowe znaczenie miało zaś to, czy po pierwsze wypowiedzenie łączącego strony stosunku prawnego kredytu było uzasadnione i skuteczne, a tym samym, czy postawienie całości niespłaconego kredytu w stan natychmiastowej wykonalności było w tym przypadku usprawiedliwione i w związku z tym, czy kwota objęta pozwem z tego tytułu mogła być od pozwanej dochodzona, czego jednakże, jak już wyżej wskazano, skarżący w toku postępowania nie zdołał wykazać.

Trzeba przy tym wskazać, że zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, który jako podstawę okoliczności faktycznych wskazywanych przez powoda przyjął właśnie roszczenie o zapłatę z tytułu rozliczenia całości niespłaconego kredytu w wyniku postanowienia go w stan natychmiastowej wykonalności właśnie na skutek wypowiedzenia umowy kredytu. Przekonują o tym Sąd Apelacyjny okoliczności faktyczne podnoszone przez powoda już w pozwie i podtrzymane przez niego do zakończenia postępowania przed Sądem Okręgowym. W tym zakresie wskazać należy, iż pozew jest pismem procesowym, które zawiera powództwo, tj. skierowany do Sądu wniosek o udzielenie sądowej ochrony prawnej dokładnie określönemu żądaniu, uzasadnionemu i skonkretyzowanemu przytoczonymi okolicznościami faktycznymi. Pozew musi w swej treści odpowiadać wymogom formalnym przewidzianym dla każdego pisma procesowego (por. art. 126 k.p.c.), a ponadto zawierać obligatoryjną treść pozwu, określoną w art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Owa obligatoryjna część pozwu obejmuje dokładne określenie żądania, przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, oznaczenie wartości przedmiotu sporu w sprawach o prawa majątkowe oraz przytoczenie w miarę potrzeby okoliczności uzasadniających żądanie. Dwa pierwsze elementy składają się przy tym na roszczenie procesowe, które stanowi przedmiot procesu. Ciążący na powodzie obowiązek dokładnego określenia żądania oraz wskazania uzasadniających je okoliczności faktycznych ma dla przebiegu procesu znaczenie podstawowe. W ten bowiem sposób konkretyzuje się zakres prawa przedmiotowego, poddanego przez powoda ochronie sądowej, a także zostają wytyczone granice rozpoznania sprawy oraz w konsekwencji granice orzekania, ponad które Sąd meriti wychodzić nie może (zob. H. Pietrzkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2006, str. 244). Przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie to przy tym nic innego jak przytoczenie faktów, uzasadniających zgłoszone roszczenie. Wskazać jednocześnie należy, iż zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża zatem kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której Sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. Andrzej Jakubecki *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Edyta Gapska, Joanna Studzińska „Postępowanie nieprocesowe”, *Monografia Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Tadeusza Erecińskiego*, Tom II, Wydanie 4, Warszawa 2012 str. 38-41 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10, z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14).

W niniejszej sprawie skarżący wyraźnie i jednoznacznie już w pozwie (co konsekwentnie podtrzymywał zresztą w toku dalszego postępowania przed Sądem pierwszej instancji – por. k. 3-6, k. 21-23) opierał swoje roszczenie na twierdzeniu o skuteczności wypowiedzenia łączącego strony stosunku prawnego kredytu przez bank na skutek niedotrzymania przez kredytobiorcę (w tym przypadku pozwaną) warunków udzielenia kredytu i postanowienia w związku z tym całości niespłaconego kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, wskazując jednocześnie, że na żadaną pozwem kwotę 154.148 zł, składa się kwota 89.752,52 zł tytułem niespłaconej należności głównej z odsetkami umownymi w

wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 1 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, kwota 6.775,55 zł z tytułu odsetek umownych i kwota 57.619,93 zł z tytułu odsetek karnych (k. 22).

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że powód oparł swoje roszczenie w istocie na podstawie powołanym już przez Sąd Okręgowy przepisie art. 75 ust. 1 z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. nr 72, poz. 665 ze zm.). Takim też żądaniem pozwu Sąd pierwszej instancji był związany i takie też żądanie pozwu podlegało ocenie Sądu Okręgowego.

Powód przed Sądem pierwszej instancji nie domagał się zaś (tj. ani w pozwie, ani po doręczeniu mu odpisu odpowiedzi na pozew) zapłaty wspomnianej kwoty z tytułu roszczeń okresowych, tj. z tytułu zalegania przez pozwaną z płatnościami poszczególnych rat kredytu - co wiązałoby się w sposób oczywisty z twierdzeniem, że umowa kredytu między stronami w dalszym ciągu była skuteczna - kreując tym samym w ten sposób inną (względnie dodatkową, bądź alternatywną) podstawę dochodzonego roszczenia. Uczynił to zaś dopiero w apelacji. Tymczasem wskazana dopiero przed Sądem Apelacyjnym nowa podstawa roszczenia nie jest uzasadniona i stanowi niedopuszczalną, w świetle art. 383 k.p.c., zmianę powództwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1693/12).

Jednocześnie wobec tego, że Sąd Okręgowy zasadniczo w sposób właściwy dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego na podstawie, którego ustalił prawidłowo stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie znalazł również uzasadnienia zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy przy uznaniu bezskuteczności wypowiedzenia umowy kredytu, ostatnia rata udzielonego powódce kredytu – zgodnie z harmonogramem spłat – stała się wymagalna dopiero z dniem 27 stycznia 2015 roku.

Pomijając już bowiem to, że jak wyżej wskazano, przedmiotem oceny w niniejszej sprawie było roszczenie o zapłatę z tytułu rozliczenia całości niezapłaconego kredytu w wyniku postanowienia go w stan natychmiastowej wykonalności na skutek wypowiedzenia umowy kredytu, nie zaś roszczenie z tytułu zalegania przez pozwaną w płatności poszczególnych rat kredytu, to wskazać należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż kluczową podstawą oddalenia powództwa stanowiła okoliczność niewykazania przez powoda roszczenia, ani co do zasady, ani co do wysokości, a w szczególności nieudowodnienie przez powoda skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu i tym samym zasadności postanowienia całości niespłaconego przez pozwaną kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Niemniej jednak, nawet przy założeniu, że wypowiedzenie spornej umowy odniosło skutek prawny (a przy tym było uzasadnione), to rację należało przyznać Sądowi pierwszej instancji również w tym zakresie, iż pozwana podniosła skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem. W tym aspekcie wskazać należy, iż termin przedawnienia zaczyna biec od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Wymagalność to stan, w którym wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od dłużnika. W niniejszej sprawie z uwagi na fakt, że roszczenie z tytułu całości niespłaconego kredytu w związku z postawieniem go w stan natychmiastowej wymagalności staje się natychmiast wymagalne wraz z upływem terminu wypowiedzenia, to tym samym uznać należy, iż w odniesieniu do tego roszczenia trzyletni termin przedawnienia roszczenia banku o zwrot kredytu - jako mający związek z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. - należy liczyć od dnia, w którym upłynął termin wypowiedzenia kredytu. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze, że na gruncie niniejszej sprawy pozwana przyznała wprost i w sposób jednoznaczny w toku rozprawy apelacyjnej, że dokument wypowiedzenia spornej umowy z dnia 17 listopada 2010 roku (k. 54) został jej doręczony po trzech dniach od nadania, to oznacza to, iż dokument ten musiał zostać jej doręczony co najmniej przed końcem listopada 2010 roku. To zaś z kolei daje podstawy do wnioskowania, że przy uwzględnieniu 30 - dniowego okresu wypowiedzenia spornej umowy – umowa kredytu uległa rozwiązaniu wskutek wypowiedzenia najpóźniej z końcem grudnia 2010 roku. W tym też okresie rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia roszczenia banku o zwrot kredytu postanowionego w stan natychmiastowej wymagalności. Skoro zaś pozew został wniesiony dopiero w dniu 3 stycznia 2014 r. (k. 3), to trafnie Sąd Okręgowy uznał, że przy założeniu skuteczności wypowiedzenia spornej umowy, powód żądał zaspokojenia roszczenia już przedawnionego.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji w ostatecznym rozrachunku prawidłowo zakwestionował możliwość dochodzenia przez powoda całości roszczenia wobec pozwanej. W tym też znaczeniu zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jego wzruszenia.

Podkreślić przy tym należy, że skarżący nie przedstawił żadnych obiektywnych dowodów mogących uzasadnić jego twierdzenia, sprowadzając tym samym treść swej apelacji do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego oraz prawidłową oceną prawną okoliczności niniejszej sprawy.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm).